GŁOS POMORSKI

Nr. 161 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 700 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **16.650** mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie **17.325** mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 19.400 mk., do Niemiec 21.900 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziadz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 500 mk., **w dziale reklamowym** na stronie 3-łamowej przed tekstem 3000 mk., wśród tekstu 2000, za tekstem 1400 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 18-go lipca 1923. | Telefon nr. **50** i **51.**

Prezes Witos o rozwoju państwa polskiego.

„Temps" zamieszcza interwiew swego specjalnego korespondenta Algazy z Prezesem Ministrów Witosem, który oświadczył między innemi, co następuje: Rozwój normalny państwa polskiego jest skrępowany trudnościami finansowemi.

Sytuacja finansowa

pod wielu względami nie odpowiada istotnym warunkom ekonomicznym kraju. Podczas dwu lat niepodległego bytu państwa, Polska była zmuszona sprowadzać w wielkiej ilości za równo środki spożywcze, jak i inne artykuły pierwszej potrzeby, jednak dolar kosztował zaledwie kilkadziesiąt marek. Dziś nietylko Polska wystarcza sama sobie, ale ma nadwyżkę produkcji tak dalece, że cyfry naszego wywozu przewyższają cyfry przywozu, a dolar kosztuje 100 tys. marek. W ten sposób właśnie ciąży nad Polską zależność naszej marki od marki niemieckiej, która jest pozostałością waluty polskiej z czasów okupacji. Polska walczy jednak zwycięsko ze swymi trudnościami pieniężnemi. Nowo uchwalone podatki oraz stosowanie jaknajściślejszych oszczędności pozwala stworzyć równowagę budżetową, wstrzymanie zaś druku pieniędzy papierowych położy kres chwilowej krytycznej sytuacji, w której znajduje się nasz skarb.

Życie ekonomiczne

kraju pomimo trudności, poprawia się z miesiąca na miesiąc. Stan rolnictwa osiągnął stopień prawie normalny. Zbiory w tym roku zapowiadają się dobrze, możliwe, że będą nawet bardzo dobre. Co się zaś tyczy naszego przemysłu, to poprawa jest wybitna. W okresie ostatnich dwuch lat powstało kilkadziesiąt nowych fabryk, odbudowano też wiele wiekszych i mniejszych fabryk w kraju. Stanowią one przemysł rodzimy, oparty na własnym kapitale. Z drugiej strony, ekonomiczny bojkot stosowany przez Niemcy względem nas okazał się w skutkach dla Polski bardzo pożyteczny, gdyż zmusił nas do rozwinięcia maximum przedsiębiorczości i inicjatywy. Temu bojkotowi mamy do zawdzięczenia powstanie wielkiej ilości fabryk, co sprawia, że kraj wystarcza sam sobie w produkcji tych artykułów, które dotychczas musiał sprowadzać z zagranicy. Jeżeli wezmiemy pod uwagę wzmożenie się działalności naszych kolei, zwiększenie ilości połączeń komunikacyjnych, postępy w komunikacji lotniczej, rozwój radjotelegrafji i poczt, szereg układów handlowych z zagranicą — wszystko to pozwala nam z ufnością spoglądać w przyszłość. Następnie Prezydent Ministrów, mówiąc

o G. Śląsku,

oświadczył, że podział G. Śląska, który dokonał się na podstawie plebiscytu i został ostatecznie sankcjonowany przez konferencję ambasadorów, był dla Niemiec a zwłaszcza dla pewnych kół niemieckich prawdziwą niespodzianką. Niemcy, polegając na skuteczności propagandy, którą uprawiały w ciągu wielu długich lat, nieliczyły się zupełnie z istotnym nastrojem ludności śląskiej, która zachowała swe tradycje polskie i dała im całkowity wyraz w głosowaniu. Wiemy, że plebiscyt zwłaszcza w południowo-wschodniej części Śląska wydał świetne rezultaty na korzyść Polski. G. Śląsk, na którym wprowadzono administrację polską, po burzliwem okresie plebiscytu, wszedł nad drogę pokojowego rozwoju i znajduje się w stanie całkowicie zadawalającym. Okupacja zagł. Ruhry pozbawia Niemcy swego największego zbiornika węgla, a jednocześnie przesądziła zasadniczo o sposobach zaopatrywania się w węgiel przez wielkie środowiska przemysłowe Niemiec. Wobec tego, że przeważna część bogactw mineralnych G. Śląska znajduje się na terenie przyznanym Polsce, nic dziwnego, że uwaga całego świata przemysłowego jest zwrócona na nasz kraj. Po ostatecznem ustaleniu naszych granic, nastąpiło również ustalenie granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku. Wydarzenia te znalazły żywy oddźwięk wśród ludności polskiej na G. Śląsku.

W sprawie Gdańska

premjer oświadczył: Stosunek nasz do nowopowstałego w. m. Gdańska jest ożywiony tradycyjnemi uczuciami życzliwości i sympatji. Od czasu, kiedy powstała nowa era, wiążąca nasze interesy bezpośrednio z tem miastem, Polska uważa za swój obowiązek skrupulatnie dotrzymać swych zobowiązań względem Gdańska. Jednak rząd tego miasta, zapominając o swym dobrze zrozumianym interesie ekonomicznym i o roli, którą mu wyznaczył w tymże sensie traktat, usiłuje uchylać się od przyjętych na siebie zobowiązań. W imię swej niepodległości i suwerenności rząd gdański lekceważy sobie słuszne żądania Polski. Dziś, kiedy warunki życia dla obywateli naszego kraju, zamieszkujących Gdańsk, stały się coraz cięższe, kiedy wydala się stale naszych rodaków, kiedy stwarza się tyle trudności w korzystaniu z portu, my opierając się na uchwałach traktatu wersalskiego dla ścisłego jego przestrzegania, opierając się na jednomyślnej uchwale naszego parlamentu chcemy wierzyć, że rząd wolnego miasta zrozumie wreszcie, że prawo jest po naszej stronie i że przysługująca Gdańskowi wolność winna być również udziałem Polski. (Pat.)

Wielkie zebranie Chrześć. Zjednoczenia Zawodowego

odbędzie się w **środę, dnia 18-go lipca tr. o godz. 7-mej wieczorem w Hotelu Warszawskim** przy ulicy Józefa Wybickiego.

Na porządku obrad:

Sprawozdanie z odbytej konferencji zarobkowej w dniu 17 lipca br. w Bydgoszczy, które złoży kolega **Nowak.**

Ze względem na ważność sprawy udział wszystkich członków konieczy. **ZARZĄD.**

Echa świętokradztwa w archikatedrze gnieźnieńskiej.

Dalsze szczegóły o toczącym się śledztwie i poszukiwaniu świętokradzców nie przynoszą nic nowego i nie wiele światła rzucają na tajemnicę zniknięcia skarbu. „Kurj. Pozn." dowiaduje się z Gniezna, że 15 bm. sprowadzono z Łodzi do Gniezna trzech bandytów, których policja łódzka podejrzewa o dokonanie świętokradztwa w katedrze gnieznieńskiej. Przy konfrontacji z policją nie zdołano jednak narazie stwierdzić ich winy. Oskarżeni znajdują się nadal w areszcie do dyspozycji władz śledczych. Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczną akcję, zmierzającą do wykrycia sprawców, której rezultaty są ze zrozumiałych względów trzymane w ścisłej tajemnicy.

Szczególnie zagadkowo przedstawia się sprawa automobilu, którym zuchwali rabusie wywieźli łup. — W nocy poprzedzącej rabunek ciemno-zielony, niezwykłych rozmiarów automobil zauważono przed cukiernią „Esplanada". Samochód ten udał się następnie w kierunku archikatedry. To samo auto stało następnego dnia naprzeciw wejścia do Tumu, u zbiegu ulic Tumskiej i św. Wojciecha, w czasie odpowiadającym spełnieniu świętokradczego włamania.

Okazuje się, że pierwotna wersja, jakoby auto posiadało numer, jest nieprawdziwa. Jak wynika z artykułu „Lecha" nr. był zaklejony, co potwierdza też ogłoszenie prokuratury, wzywając każdego, ktoby wiedział cośkolwiek o tym tajemniczym automobilu, do poinformowania o tem niezwłocznie władz śledczych.

Ks. infulat Laubitz wyraził zdanie, że kradzież musiała być już oddawna przygotowana. Podobno jeszcze w lipcu roku ubiegłego policja poznańska była zaalarmowana poszlakami przygotowań do kradzieży.

Ks. infułat zaznacza, że kapituła uczyniła wszystko, co było możliwe pod względem technicznym w kierunku zabezpieczenia skarbca i przypuszcza, że przynajmniej część łupu znajduje się dotąd w Gnieźnie. Przypuszczenie to opiera na tem, iż bandyci, zapewne spodziewając się wcześniejszego zauważenia kradzieży, obawiać się musieli pościgu i woleli przynajmniej część skradzionych przedmiotów przechować i zabezpieczyć w jakiejś miejscowej spelunce.

PODRÓŻ MINISTRA SEYDY.

Warszawa, 16. 7. P. minister spraw zagranicznych, Seyda, po ukończeniu konferencji w sprawach gdańskich, zwiedził zamek wawelski, następnie zaś udał się na kilkudniowy pobyt do Zakopanego.

SYTUACJA WE FIUMIE.

Zagrzeb. (A. W.) Jak donoszą tutejsze pisma, garnizon włoski w Fiumie nie otrzymał żadnych posiłków, natomiast zauważono ożywioną komunikację faszystów z Triestu do Fiume, co skłania dzienniki do wyrażenia przypuszczenia, że faszyści przygotowują zamach w Fiumie.

W WARSZAWIE 16. 7. 1923.	W GDAŃSKU 17. 7. 23., godz. 12[30]
Mrk. (niem.) 0,52	Mrk (pol.) — 170
Dolar — 112 000	Dolar — 220 000

Co się dzieje w Niemczech?

MANIFESTACJA W MONACHJUM.

Monachjum, 16. 7. (Pat.) Południowo-niemieckie biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj odbył się tu zjazd niemieckich związków gimnastycznych, na który przybyły setki tysięcy członków ze wszystkich okolic Niemiec. O godz. 12 w południe rozległy się strzały armatnie, pochód zatrzymał się, pochylono sztandary, a we wszystkich kościołach monachijskich uderzono w dzwony. Następnie odśpiewano pieśni patrjotyczne. Po pochodzie odbyły się ćwiczenia gimnastyczne.

RZESZA NIEMIECKA A BAWARJA.

Wiedeń, 16. 7. (Pat.) „Der Morgen" donosi z Berlina, że rząd Rzeszy odbył wczoraj dłuższą naradę na której postanowił wysłać notę do rządu bawarskiego, zwracającą jego uwagę na niebezpieczeństwo, jakie może powstać dla Niemiec z powodu agitacji żywiołów prawicowo-radykalnych w Bawarji. Rząd Rzeszy oczekuje, iż rząd monachijski uczyni wszystko, aby zapobiedz szkodliwej agitacji nieodpowiedzialnych żywiołów.

MONARCHIŚCI BAWARSCY DZIAŁAJĄ.

Berlin. (A. W.) Według nadeszłych tutaj wiadomości, przyszło w stolicy Bawarji z okazji święta sportowego do krwawych starć między demonstrującymi elementami monarchistycznymi, a policją. Szczególnie zacięta była walka w budynku Ministerjum komunikacji. W rezultacie udało się policji opanować położenie, przyczem aresztowano cały szereg osób. Ogólną uwagę zwrócił fakt natychmiastowego wypuszczenia na wolność aresztowanych demonstrantów.

UKOŃCZENIE STREJKU W BERLINIE.

Berlin. (Pat.) Na skutek interwencji ministra pracy robotnicy budowlani zgodzili się zakończyć strejk. Mają oni do 18 pobierać za czas wstecz po 17 200 i od 18 bm. do 25 bm. po 19 000 mk. za godzinę.

UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTA FRANCJI W PARYŻU.

Paryż, 16. 7. (Pat.) Święto narodowe przyjęło charakter potężnej manifestacji żywotnych sił Francji. Minister wojny odbył przegląd 12 eskadr lotniczych, które przybyły z Metzu do wzięcia udziału w ogólnej rewji w Long Champ. Rewja ogólna nie odbyła się z powodu panujących tu upałów. W południe na placu Almy odbyło się poświęcenie pomnika przyjaźni francusko-belgijskiej. Pomnik został wzniesiony ze składek publicznych.

Położenie w Nadrenji.

KARA ZA ZAMACHY.

Paryż. (A. W.) Międzysojusznicza Komisja Nadreńska na jednem z ostatnich posiedzeń zadecydowała, iż zarząd kolejowy na terytorjum okupowanem winien zapłacić jako odszkodowanie rzeczowe oraz za uszkodzenie cielesne, spowodowane przez zamachy ogółem 2.495.000.000. — Na wypadek, gdyby zarząd kolejowy odmówił dobrowolnego wpłacenia tej sumy, odszkodowanie w całości pobrane będzie z kas publicznych na terytorjum okupowanem.

SMEETS STAJE ZNÓW NA CZELE PARTJI.

Berlin. (A. W.) Znany przywódca separatystów nadreńskich Smeets po wyleczeniu się z ran, otrzymanych podczas zamachu na niego, objął z powrotem kierownictwo partji nadreńskiej. Smeets złożył wizytę przewodniczącemu komisji reńskiej Tirardowi celem złożenia podziękowania za energiczne śledztwo, przeprowadzone z ramienia władz okupacyjnych w sprawie zamachu.

KARA ZA SABOTAŻ.

Akwizgran, 16. 7. Sąd wojenny w Akwizgranie skazał na śmierć trzech Niemców, hr. Kellera, Ludwika Schultza i Plingenberga, za uprawianie sabotażu. Czwartego, miejakiego Lorbeera, skazano na dożywotnie ciężkie roboty przymusowe.

POINCARE O ZAGŁĘBIU RUHRY.

Paryż, 16. 7. (Pat.-P.R.) Podczas uroczyst. odsłon. w St. Lys pomnika poległych na wojnie światowej, Poincare wygłosił przemówienie, w którem podniósł, iż akcja francuska w zagłębiu Ruhry ma na celu zapewnienie wykonania traktatu wersalskiego, podpisanego przez przedstawicieli 28 narodów. Francja — mówił premjer — nie pragnie bynajmniej ruiny Niemiec, lecz po tak licznych ustępstwach w stosunku do nich zmuszona została w końcu do podjęcia kroków, które zagwarantowałyby wykonanie przez Niemcy przyjętych zobowiązań. Poincare zaznacza, że zawsze zalecał sojusz francusko-angielski, który pozostawiałby obydwu narodom swobodę opinji oraz jej wypowiadania i godziłby ich interesy bez obowiązku podporządkowywania jednych drugim. Winniśmy przedewszystkiem stać na straży prawa i sprawiedliwości i przestrzegać wykonania traktatu. Zachwianie traktatu wersalskiego oznaczałoby zachwianie wszystkich traktatów. Broniąc, swych praw, Francja broni jednocześnie praw swych warunków pokoju, broni samego pokoju.
sojuszników, broniąc warunków pokoju, broni samego pokoju.
Francja broni jednocześnie praw swych sojuszników, broniąc

ODDZIAŁY BANDYCKIE W BESARABJI.

Wiedeń. (A. W.) „Wiener Morgen Ztg." donosi: Cała ludność Besarabji teroryzowana jest przez bardzo śmiałe oddziały bandyckie. Oddziały te rozwijają działalność swoją głównie w lasach Besarabji. W ubiegłym tygodniu bandyci uzbrojeni w karabiny, rewolwery i granaty ręczne napadli na wioskę Roscani, gdzie wówczas odbywał się targ. Bandyci, wystraszywszy wszystkich mieszkańców strzałami, obrabowali nietylko przybyłych na targ, lecz splądrowali doszczętnie domy. Cofając się, urządzili napad na miejscowego żandarma, którego obrabowali i ciężko okaleczyli i uprowadzili mu córkę wraz z jej narzeczonym, jako zakładników. Dopiero onegdaj dzięki usilnym staraniom policji unieszkodliwiono dwie bandy grasujące w okolicy Kiszyniowa. Przy tej sposobności wywiązała się formalna walka między żandarmerją, a broniącymi się bandytami, którą zakończyło zabicie przywódcy bandytów.

MUSSOLINI W PARLAMENCIE.

Rzym, 16. 7. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby, poświęconem sprawie reformy wyborczej zabrał głos Mussolini. Premjer odpierał zarzuty, stawiane przez opozycję i zakończył swe przemówienie apelem do sumienia posłów, wzywając ich, aby głosując, kierowali się potrzebami ojczyzny, nie zaś partji.

Przemówienie premjera osiągnęło duży sukces wśród posłów prawicy i centrum. Wśród posłów, którzy podeszli do ław rządowych w celu złożenia gratulacji premjerowi jednym z pierwszych był Giolitti.

Posiedzenie trwa. Istnieją wszelkie dane, że projekt reformy wyborczej będzie uchwalony. W kuluarach twierdzą, że popolarzy głosować będą za reformą.

Rzym, 16. 7. (Pat.) W głosowaniu imiennem uchwalono 303 głosami przeciwko 140, przy 7 wstrzymujących się od głosowania 1-szy punkt porządku dziennego, wyrażający wotum zaufania dla rządu.

NIEBYWAŁE UPAŁY NA ZACHODZIE EUROPY.

Wiedeń. (A. W.) Nadchodzą tu wiadomości o niebywałych falach gorąca, które nawiedziły Anglję, Francję, Holandję. W Londynie temperatura w południe dochodzi podobno do 50° C. w słońcu, a 30° C. w cieniu. W Paryżu, gdzie temperatura w ciągu dnia przekracza 35° C., nawet noc nie przynosi pożądanego chłodu. Dotychczas we Francji ofiarą upałów padły trzy osoby, w Holandji 60, a w Lodynie 16 osób. W związku z niebywałemi upałami wybuchły w wielu miejscach pożary. Meteorologowie francuscy twierdzą, że upały nie osiągnęły jeszcze swego punktu kulminacyjnego.

NOWA ORGANIZACJA ROSJI SOWIECKIEJ.

Moskwa. (A. W.) Centralny Komitet Wykonawczy S. S. S. R. ogłosił wczoraj odezwę do wszystkich narodów i rządów świata na temat nowej organizacji sowieckiej. Odtąd Rosja sowiecka nazywać się będzie „związkiem socjalistycznym republik sowieckich" i ma być rzekomo związkiem równouprawnionych narodów. Ucisk narodowy ma być wykluczony: prawa republik poszczególnych mają być szeroko zagwarantowane: konstytucja przewiduje nawet prawo poszczególnych republik do wystąpienia ze związku. Związkowa republika sowiecka ukonstytuowała się ostatecznie 6-go bm., w którym to dniu przyjęta została umowa związkowa i utworzony został „Centralny Komitet Wykonawczy" związku.

Kino Apollo-Varieté

Dzisiaj, wtorek 17-go lipca: PREMIERA
wzruszającego dramatu w siedmiu olbrzymich aktach pod tytułem:

Korowód śmierci

ilustrujący martyrologję inteligencji rosyjskiej
pod krwawymi rządami bolszewickimi. 5901

Wdalszym ciągu odezwa wyjaśnia przyczyny, które skłoniły do utworzenia szeregu organów wspólnych dla całego związku. Według odezwy konieczności życiowe zmuszają do wyłączenia z kompetencji poszczególnych republik, a do oddania w ręce centralnych władz związkowych spraw następujących: wojny, marynarki, stosunków zagranicznych, handlu zagranicznego, komunikacyj poczt i telegrafów. Pozatęm sprawy finansowe gospodarcze, pracy oraz kontroli będą w znacznym stopniu uzależnione od władz centralnych.

Odezwa kończy się oświadczeniem, iż powyższa konstrukcja Rosji sowieckiej winna zabezpieczyć rozwój kulturalny i narodowy poszczególnych narodów, zamieszkałych na obszarach podległych sowietom.

TRZĘSIENIE ZIEMI W HISZPANJI.

Madryt. (A. W.) Pisma tutejsze donoszą, że w miejscowościach La Victoria Lorido, Lograno i San Sebastia stwierdzono trzęsienie ziemi. Kataklizmowi temu towarzyszyły wielkie burze. Okolice Saragossy zostały częściowo zatopione przez wezbrania wody rzeki Ebro. Na jednem z przedmieść zapadło się wskutek trzęsienia ziemi 30 domów. Podobnie w wioskach: San Juan, Muzaroza zostało zburzonych 30 domów. Ludność chroni się w góry.

W przededniu wojny domowej w Niemczech?

Komunizm w Niemczech podnosi groźnie głowę. Mści się przyjaźń sfer rządowych niemieckich do bolszewików. Nie daremnie Joffe, Krassin, Rakowski, Radek korzystali z gościnności berlińskiej. Krótkowzroczna polityka niemiecka, szukająca w bolszewiku sojusznika przeciw Polsce, daje się dziś Niemcom w znaki. Za cenę szkodzenia Polsce pozwolił rząd niemiecki grasować wysłannikom bolszewickim w Niemczech, którzy kontakt nawiązując z radykalnymi elementami niemieckimi, nietylko zasilali funduszami komunistów, lecz propagandę rozwinęli szaloną celem uszczęśliwienia Niemców sowieckim rajem.

Partja komunistyczna w Niemczech czuje się obecnie tak na siłach, że do otwartej zamierza wystąpić walki. Drożyzna, nacisk Francji, bezrobocie, niczem nie powstrzymany spadek waluty niemieckiej, wybryki nacjonalistów i sotni Orgescha Rossbacha, skandaliczne hece Ludendorffa i Hindenburga, stworzyły grunt, na którym komunizm urósł tak w siłę, że dziś występuje z odezwą, wzywającą do wojny domowej. Znamienna ta odezwa mierzy w rząd niemiecki i woła robotników do walki z bronią w ręku:

„Celem (zwycięstwa robotnika) musi się natychmiast przygotować akcję ochronną gotową do walki... Partja komunistyczna zorganizować musi swe bojówki tak, że w każdym obwodzie staną do walki otwartej domowej.... Powstanie faszystów wtedy tylko zostanie zlikwidowane, gdy bojownicy proletarjatu bez litości wytną wszystkich faszystów. Gdy faszyści pod mur postawią każdego dziesiątego ze strejkujących, wtedy robotnicy rewolucjoniści co piątemu faszyście podziękują kulą. **Czekają nas rozstrzygające walki.**"

Odezwa w dalszym ciągu przepowiada proklamację republiki robotników i wzywa tychże do walki na śmierć i życie. „W myśli — mówi ona — Karola Liebknechta i Róży Luksemburg występujemy do walki."

Do wszystkich kłopotów, któremi formuła wytrzymania aż do końca i nienawiść Niemców do Francji, obdarzyła naród niemiecki, przychodzi teraz w dodatku zapowiedź walki komunistów. Nie zapominajmy, że i nacjonaliści, zorganizowani w setkach najróżnorodniejszych patrjotycznych zrzeszeń uzbrojeni są od stopy do głowy. Dziwić nie możemy się wtedy Dortenowi i Smeetsowi, że mając interes swych ziomków na oku, dążą do proklamacji autonomicznej Nadrenji, wyzwolonej z pod wpływów zacietrzewionych nacjonalistów pruskich, jak też destrukcyjnych awantur komunistów berlińskich.

W każdym razie zanosi się w Niemczech na bratobójcze walki, groźniejsze od walk porewolucyjnych. Komuniści nie zaspali dotąd swej sprawy. Rząd Eberta w ostatnich trzech latach wykazał swą nieudolność. Naród niemiecki widzi zmierzch w każdej dziedzinie życia. Niezadowolenie w Niemczech jest powszechne. Komuniści uważają obecną chwilę za najstosowniejszą do wypowiedzenia walki. Organizując robotników i pracowników na roli, spodziewają się powalić rząd, wyciąć do nogi nacjonalistów i — rozpocząć eksperyment bolszewicki od nowa, eksperyment, który dziś zaniechały sowiety, a którym uszczęśliwiają zachód. Czy rząd niemiecki czy organizacje nacjonalistyczne będą w stanie zlikwidować zbrojne wystąpienie komunistów? Najbliższa przyszłość to wykaże.

Zagadkowe unieważnienie opcji wybitnego hakatysty.

Z Wąbrzeźna piszą nam:

Postępowanie z niemieckimi optantami w powiecie wąbrzeskim, i to ze znanymi nieraz jawnymi szkodnikami i wrogami Rzeczypospolitej, przekracza granice zwykłej naszej, przysłowiowej tolerancji i zakrawa na nieopatrzne faworyzowanie tych bismarckowskich wnuków, których jedynym celem jest „ausrotten" wszystkiego, co polskie.

Czyż to naprawdę nie jest skandalem, że dotychczas cierpią władze nasze tego rodzaju zażartego wroga polskości, jakim jest fabrykant Dahmer? Czyżby nasze władze naprawdę nie wiedziały, lub zapomniały już o tem, że optant Dahmer to ten sam kierownik tutejszych hakatystycznych organizacji niemieckich, który w roku 1919 urządzał na Pomorzu antypolskie demonstracyjne wiece, podburzające spokojną ludność przeciwko Polsce?!

Wszakże to ten sam organizator burzliwego zbiegowiska, o którym czytamy w tutejszej niemieckiej „Briesener Zeitung" nr. 58 z dnia 20 maja 1919 r.:

> Zebranych na rynku w Wąbrzeźnie około 4 000 Niemców powitał właściciel fabryki Dahmer i zaznaczył, że żadna potęga nie zdoła rozdzielić niemieckich Prus Zachodnich od niemieckiej ojczyzny".

Wszakże to ten sam konspirator, który w r. 1919 w przełomowej chwili tworzenia państwa polskiego zachęcał wszystkich mężczyzn do ćwiczeń w „Grenzschutzu" przeciwko Polsce, i który zapewniał: „Dajcie mi tylko siłę odpowiednią, a ja już z Polakami się załatwię!"

Za jego to sprawą wysłano w decydujących momentach telegramy do Berlina i Paryża, w których m. i. przysięgano:

> „Nie oddamy niemieckiej ziemi polskiemu orłowi i wszelkiemi środkami, choćby z bronią w ręku, bronić będziemy przeciw podziałowi naszego wschodu".

A władze nasze zapomniały o tem wszystkiem i pozwalają, aby ten nieprzejednany polakożerca spokojnie zajadał polski chleb i nadal uprawiał swoją krecią robotę antypaństwową. Polska ludność tutejsza nie może zrozumieć, iż toleruje się tego rodzaju polakożerców.

W chwili kiedy władze pruskie wyrzucają masowo rodziny polskie, pozbawiając je chleba i dachu nad głową, kiedy bezbronnych rodaków naszych górnośląskich męczy się we wrocławskich lochach więziennych, kiedy gdańska hakata dzieci ze szkół nam wyrzuca i kupiectwo nasze teroryzuje na każdym kroku, u nas unieważnia się opcję notorycznie znanego hakatysty!!

Cóż za dziwny kontrast w odnoszeniu się władz u nas a tam!!!

Jeżeli władze miejscowe pozwalają optantom niemieckim, a w szczególności optantom tego typu, co Dahmer przebywać w powiecie (nawet bez paszportu), jeżeli tych optantów popiera się na każdym kroku, a nawet oddaje się im z krzywdą własnych obywateli wykonywanie budowli rządowych, jak to ma miejsce nawet z budową szkół, to słusznie musi się tem zaniepokoić opinja publiczna i musi się domagać uzdrowienia tych stosunków.

Fakt unieważnienia opcji Dahmera stał się już publiczną tajemnicą. Dziś wszyscy opowiadają sobie, że opcja Dahmera została unieważniona podobno dlatego, że **Dahmer miał rzekomo nie wiedzieć, że optuje na rzecz Niemiec,** lecz przypuszczał, że optuje na rzecz — Polski.!.!.

O święta naiwności — jeżeli o naiwność posądzić można tych, którzy ułatwiają arcyhakatyście Dahmerowi wykręcenie się siaem z niemiłej sytuacji. Niejeden hakatysta, który agitował za Niemcami, pragnąłby, ażeby tym sposobem opcja jego się „odstała", dziś, gdy marka niemiecką spadła o tyle poniżej marki polskiej!

Zaniepokojona opinja publiczna domaga się wyjaśnienia tej zagadkowej afery i wyświetlenia, który to urzędnik-obywatel przyczynił się do tego nierozumiałego dla Polaka unieważnienia opcji hakatysty.

—** **SEKRETARJAT OKRĘGU POMORSKIEGO ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH W GRUDZIĄDZU** podaje do wiadomości Zarządów Powiatowych i osób zainteresowanych, że biura jego mieszczą się **przy ulicy Solnej nr. 4 5 I p.;** i czynne są codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 9-tej do 3-ciej po południu.

Budowa Kalwarji we Wielu

Konto czekowe: Poznań 201817

Ks. Józef Szydzik, prob. Wiele

Z Rady Miejskiej.

Na początku poniedziałkowego posiedzenia Rady Miejskiej, otwartego przez przewodniczącego sen. Szychowskiego, przyjęto do wiadomości wyniki zwyczajnej rewizji Głównej Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Depozytowej, Elektrowni, Gazowni i Rzeźni Miejskiej za miesiąc czerwiec 1923 r.

Przystąpiono do wyborów. Do Komisji wymiarowej podatku państwowo-dochodowego wybrano pp.: przewodn. sen. Szychowskiego, radce Nowakowskiego i radnego Dudaya; jako zastępców: pp: radcę Jurka, F. K. Sikorskiego i Czarlińskiego.

Do podkomisji wymiarowej podatku państwowo-dochodowego wybrano pp.: Spychałę, Gosinieckiego, Goncerzewicza, Spornego, Dereżińskiego i Hanowicza jako członków, zaś pp. Rosta, Suchożebrskiego, Kitowskiego, Wacławskiego, Tuszyńskiego i Makowskiego jako zastępców. Do tej podkomisji wybrano jeszcze dalszych 3 członków i 3 zastępców w osobach pp. Butlewskiego, Strzyżewicza i Trochy oraz pp Brodkę, Rzoskę, i Stuhldrehera, którycb mianuje p. Wojewoda.

Na zjazd Związku Miast w Warszawie, uchwalono wysłać pp. prezydenta Włodka, dyr. Jurka i posła Redera.

Z kolei na porządek obrad weszły sprawy bieżące. Szkole rzemieślniczej, jaka w najbliższym czasie otwarta zostanie w Grudziądzu, uchwalono odstąpić bezpłatnie budynek szkolny przy ulicy Gelbuckiej, nadto dostarczać na rzecz tej szkoły bezpłatnie prądu i wody. Mieszcząca się w tym budynku ochronka, ze względu na brak innego pomieszczenia będzie musiałapozostać tam nadal i dzielić wspólnie dach nad głową z przyszłą Szkołą rzemieślnicza.

Następnie wyrażono zgodę na bezpłatne odstąpienie gmachu gimnazjum żeńskiego na rzecz państwa, celem ostatecznego upaństwowienia tej instytucji naukowej; postanowiono wyasygnować 1 000 000 marek na zakupienie nagrody na wyścigi konne w Grudziądzu; uchwalono statut od umów przeniesienia nieruchomości, oraz przyjęto do wiadomości fakt zatwierdzenia przez Województwo statutu podatku od samochodów, koni, wozów i powozów, jedynie z tą zmiana, że podatek obowiązywał będzie jedynie samochody, konie, wozy powozy, służące do celów luksusowych.

Podwyższono również opłaty rynkowe, które wynosić będą odtąd 500 do 4 000 marek. Wszelkie kramy i stoły sprzedaży towarów łokciowych, galanteryjnych, zabawkowych, konfekcji i obuwia postanowiono przenieść na ulicę Kalinkową, dokąd — w myśl życzenia jednego z radnych — w pewnej części skierowywać się będzie i handlarzy artykułów spożywczych, aby ludność w tej stronie miasta miała przybliżone źródło zakupów.

W końcu zatwierdzono podwyższenie cen za wodę, prąd elektryczny, siłę, przejazd tramwajami i gaz. Obecnie 1 m^3 wody kosztować będzie 1 200 marek, światło elektryczne 5 000 marek, siła 4 000 marek dla prywatnych odbiorców, większe firmy i zakłady przemysłowe mieć będą jak dotąd 20 do 35 procent rabatu. Radzono także nad sprawą ustanowienia podobnego rabatu i dla mniejszych firm i warsztatów, w rezultacie jednak, sprawą tą zająć się postanowiła odpowiednia komisja.

Nowe ceny za przejazd tramwajami — które zresztą, weszły już w życie — są następujące: Bilet na każdej z dwóch linji kosztuje 1 000 marek, dla dzieci do lat 14 i szeregowców 500 marek, zeszyt na 10 jazd 9 000 marek, karty miesięczne osobiste 50 000 marek, nieosobiste 100 000 marek. Przejazd wozem nocnem kosztuje 2 000 marek, dla dzieci i szeregowców 1 000 marek, za bagaż ręczny 1 000 marek.

Cena za gaz wynosi obecnie: z gazomierzy 3 000 marek, z automatów 3 200 marek.

Na tem zakończono porządek dzienny obrad. W nagłych wnioskach poseł Reder wytoczył na porządek dzienny sprawę uposażenia robotników, która to sprawa zresztą znalazła przychylność ze strony wszystkich radnych miasta. Rozchodzi się mianowicie o to, aby robotnikom miejskim wypłacano w przyszłości te same dodatki drożyźniane, które otrzymują urzędnicy komunalni w myśl uchwał specjalnej komisji statystycznej w Poznaniu, lub ewtl. Rady Ministrów. Magistrat przyrzekł uczynić w tej sprawie wszystko co będzie możliwem, z tem zastrzeżeniem mianowicie, aby robotnicy na przyszłość w sprawach zarobkowych zwracali się zawsze do jednej osoby, w tym wypadku do p. wiceprezydenta Krobskiego.

W drugim nagłym wniosku uchwalono pobierać dodatki komunalne do państwowego podatku dochodowego na okres czasu od 1-go kwietnia do 31-go grudnia 1923 r. według normy: przy dochodzie podatkowym ponad 2 000 000 marek do 30 000 marek, ponad 30 000 000 marek do 100 000 marek, a ponad 100 000 000 marek 5 procent.

Po interpelacjach i wolnych głosach wyczerpano porządek obrad i zakończono zebranie Rady Miejskiej. —o.

Czytelnicy znajdą poniżej sprawozdanie z posiedzenia Rady Miejskiej.

Tym razem chcemy je poprzedzić kilku słowy. Stało bowiem ono pod znakiem „przyjaźni" mieszczańsko-enpeerowskiej, w której pp. mieszczanie z p. Spornym na czele grali rolę zakochanego amanta a pp enpeerowcy z p. posłem Rederem role „bogdanki" przyjmującej na ogół z wielkim chłodem (mimo upału!) umizgi mieszczańskiej miłości.

I gdzież przyczyna? Otóż na porządku obrad był wybór radcy miejskiego w miejsce p. Moddelsee'a. A że mieszczanie, mający na tę godność apetyt, sami kandydatury swej przeprowadzić nie mogą, rozpoczęli kochniczki z pp. enpeerowcami. Ci atoli mają również apetyty na radcę miejskiego, i dlatego przyjmowali z odpowiednim chłodem miłosne zabiegi pp. mieszczan, mimo, że p. Sporny z zapałem namiętnego Parysa przytakiwał wszystkiemu, co mówił p. poseł Reder.

Szczytem przyjaźni obu tych grup było obalenie szeregu propozycji, uzgodnionych już przez wszystkie grupy, (a więc i mieszczańsko-enpeerowskie), wobec czego dyr. Poszwiński imieniem Chrześcijańskiej Demokracji złożył oświadczenie, że zebranie przygotowawcze (t. zw. Konwent seniorów) nie ma żadnej racji bytu. Epilogiem zaś tej przyjaźni było obalenie zeszłorocznego delegata na zjazd Związku Miast, chadeka p. dyr. Samolińskiego na rzecz mieszczańskiego radcy p. dyr. Jurka, który — jadąc na zjazd — będzie miał to zadowolenie, że reprezentuje nie całe obywatelstwo Grudziądzu, lecz nikłą grupę mieszczańską i liczebnie w Radzie, dzięki wyborom z 21 roku, jeszcze silną, ale faktycznie zamierającą grupę enpeerowców.

Oto nowe ugrupowanie nie dla dobra miasta, ale dla partyjnych ambicji.

— **GORZKI LOS WDÓW I SIEROT PO POLEGŁYCH.** Ciężkie warunki gospod., które się wytworzyły w ostatnim czasie, bardzo dotkliwie dawają się w znaki szczególnie tym, którzy wielkie ponosili ofiary w czasie wojny. Mamy na myśli inwalidów, wdowy i sieroty po poległych żołnierzach.

Dzisiaj mogliśmy zauważyć liczny dosyć „ogonek" wdów po poległych, stojących przed biurem inwalidów wojennych i żebrzących o kawałek chleba i pracę. Wdowy te znajdują się w bardzo przykrem położeniu. Pracy nie mogą żadnym sposobem uzyskać, renta ich i dla dzieci wynosi przeciętnie **65 000—87 500 marek miesięcznie.** Wystawić sobie można łatwo, jak zastraszający ogrom nędzy panuje wśród czterech ścian zamieszkałych przez wdowę z drobiazgiem. Zupełnie zrozumiałają jest rzeczą wtedy, że budzi się w tych biednych istotach instynkt ulicy! Dzieci — sieroty wychowuje ulica! Matki owdowiałe, nie mając ni chleba, ni pracy, idą na ulicę!

Co słowo ulica znaczy, ten tylko wie, co zniża się i w bliskim stoi kontakcie z wszelką szumowiną uliczną. Czyż wdowy i sieroty po poległych bohaterach naszych zasłużyły sobie na podobne upodlenie? Czyż niema instancji, którąby objęła patronat nad temi istotami, chylącemi się ku błotu?

Mamy Sejm zajmujący się temi sprawami, mamy izbę, uchwalającą ustawy zmierzające do polepszeia ich bytu. Mamy związki inwalidzkie, biura pośrednictwa pracy, urzędy ubogich i inne. Dlaczegoż więc ciała wykonawcze nie pracują intensywnie?

Raz wreszcie musi społeczeństwo i władze nasze się zająć tą sprawą piekącą.
Kto pomoże?

* * *

Wszystkie osoby, mające choć źdbło miłosierdzia w sercu dla nieszczęśliwych ofiar wojny, której echo jeszcze obecnie głuchem pomrukiem się odzywa, uprasza się **o zgłoszenie do Sekretarjatu redakcji naszej.** Przedewszystkiem rozchodzi się o uzyskanie pracy, a nie wątpimy, że wdowy te pracę nałożoną wykonają ku zadowoleniu swych dobrodziejów.

Wieczór czarodziejski

stworzyła nam wczoraj Narodowa Organizacja Kobiet, wystawiając w sali Bazaru operetkę „Czarodziejka", stanowiącą nader pomysłowo zebraną wiązankę pieśni i tańców węgierskich. Pieśni te jak i tańce, wykonano, tak solowe jak i zbiorowe, z rzadko spotykanem mistrzowstwem, wprowadzającem wprost w podziw, jeśli się zważy, że wykonawcami byli przecież nie artystki i artyści zawodowi, a amatorzy, i to przeważnie debiutujący po raz pierwszy. Tak doskonały taniec, jaki u uraczyła widza „Królowa nimf", spotyka się nieczęsto w prawdziwych teatrach; urocze były również tańce motylka", „amorka" i małej boginki leśnej, a zwłaszcza naszych milusińskich jako „karzełków". Z solistów wymienić należy specjalnie „Jolę", „Ernę-Czarodziejkę" Marjetkę, oraz dziadka leśnego Ambrożego. Reżyserka operetki, pani Helena W i e l o b y c k a, może istotnie być dumną ze swojego dzieła, którego powtórzenie bardzo byłoby na miejscu, tembardziej, że sala wczoraj była przepełniona. — Gdyby całości dać odpowiednie ramy — scenę, dekoracje i — muzykę — to zaiste kółko amatorskie N. O. K. mogłoby, konkurować z najlepszemi zespołami. Wyróżniały się wczoraj piękne kostjumy, a na uznanie zasłużyła sobie ratująca sytuację muzyczną akompanjatorka — znów niezmordowana p. Wielobycka.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Szymona z Lip. Wschód słońca 4.0 zachód 8.12 Wschód księżya 9.18 zachód 10.17.

—** **BIBLJOTEKA T. C. L. zamknięta na czas od 6-go lipca do 6-go sierpnia.**

—** **KOMUNIKAT KRAKOWSKIEJ OPERETKI „NOWOŚCI" pod dyrekcją T. Pilarskiego.** Dzisiai, wtorek, pierwsze inauguracyjne przedstawienie krakowskiej operetki „Nowości". Daną będzie wspaniała operetka p. t. „Bajadera", która zdobyła sobie wszystkie sceny świata. W przedstawieniu bierze udział cały zespół.

Jutro „Księżniczka fokstrota" — pojutrze, ostatnie przedstawienie, „Tam gdzie Skowronek śpiewa".

Bilety w dzień można nabyć w składzie cygar W.P. Wawrzyniaka, Plac 23 stycznia, wieczorem od godz. 6 przy Kasie teatralnej.

—** **W UZUPEŁNIENIU** sprawozdania z przedstawienia Kółka dramatycznego urzędników skarbowych, należy nam znaznaczyć, że część śpiewną wykonała nadzwyczaj sprawnie p. Helena S t r z y ż e w i c z. Orkiestra urzędnicza, składająca się z amatorów urzędników, rokuje w przyszłości najlepsze powodzenie, gdyż obecnie w początku organizacji zespołu wysunęła się dzięki sprawnemu kierownictwu dyrygenta p. Słowikowskiego na czoło grudziadzkich orkiestr amatorskich.

—** **NIEZWYKLE OBFITĄ KRONIKĘ ŻAŁOBNĄ** mamy do zanotowania w ostatnich dniach i tak m. i. ogłoszono w urzędzie stanu cywilnego w Kuntersztynie Małym cztery wypadki śmierci. Dnia 6. bm. utonał w stawie w Nowej Wsi uczeń stolarski Alfons Preuss usiłując przyjść z pomocą tonącym kolegom. Dnia 8 bm. zmarło 2-letnie dziecko robotnika Gorajdowskiego w M. Tarpnie wskutek wypadnięcia z okna z wysokości 3 piętra. Dnia 13 bm. zmarł fornal Stan. Umiński, lat 40, wskutek odniesionych ran przy kopnięciu przez konia. Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci. W sobotę przedpoł. przejechany został przez pociąg na torze Grudziądz — Jabłonowo rob. kolejowy Fr. Gruenke z Tuszewa, lat 37 liczący. Żona i 14-letnie dziecko opłakują śmierć swego żywiciela.

W niedzielę mieliśmy do zanotowania następ. wypadki śmierci: Walerja Binsch, która utonęła przy kąpaniu w otwartej Wiśle; współpracownik firmy Marchlewski i Zawacki, Edward Wosicki, siostra Ksena Nowicka i uczeń gimn. Edmund Radzymiński. Bardzo obfite żniwo poczyniła we wzglę-

KAZIMIERZ TYMIENIECKI.

Polacy i Niemcy

aż do bitwy pod Grunwaldem w dniu 15 lipca 1410 roku.

(Ciąg dalszy.)

Osłabienie polityczne Polski, wskutek podziałów na księstwa dzielnicowe, torowało Niemcom dalszą drogę na wschód. Z końcem w. XII rozgrywa się walka o niezależność Pomorza zachodniego, nadodrzańskiego. Wreszcie zaniedbanie spraw zachodnich przez naczelnego księcia polskiego, Kazimierza Sprawiedliwego, zajętego głównie sprawami ruskiemi, prowadzi ostatecznie do shołdowania przez Niemców tej części Pomorza, która odtąd wcielona do Rzeszy pozostaje już stale pod wyłącznymi wpływami niemieckimi. Razem z Łużycami, które obronione niegdyś przez Bolesława Chrobrego, zostały wkrótce po jego śmierci utracone. Pomorze zachodnie oskrzydla odtąd środkowy bastjon polski, wysunięty daleko na zachód od Odry, aż w pobliże dzisiejszego Berlina. Dopiero w połowie w. XIII ta ziemia lubuska, leżąca po obu brzegach rzeki, została przez Polskę utracona na rzecz Brandenburgji.

Ponadto w w. XIII dochodzi do założenia jednego jeszcze kresowego państwa niemieckiego, a mianowicie daleko wysuniętego na wschód państwa krzyżackiego. Powodów osadzenia niemieckiego zakonu rycerskiego w ziemi chełmińskiej nie należy szukać wyłącznie w postanowieniu ambitnego mazowieckiego księcia Konrada, który pragnął go użyć dla ujarzmienia pogańskich Prusaków. Sprawa nawrócenia Prusaków już od początku wieku XIII przestała być sprawą obchodzącą wyłącznie Polskę. Faktyczne jej kierownictwo wzięli w swe ręce papieże, poczynając od wielkiego Inocentego III, a w ślad za nimi wielkie zainteresowanie sprawa pruską okazał również cesarz Fryderyk II. W wyprawach krzyżowych podejmowanych dla ochrony nawróconych Prusaków, obok Polaków zaczęli brać udział również i Niemcy, a podsunięcie Konradowi myśli osadzenia w pogranicznej ziemi zakonu krzyżackiego było tylko ostatnią konsekwencją wielkiego zainteresowania sprawą pruską w Europie. Dzięki temu samemu układowi stosunków udało się również krzyżakom wyzwolić z pod wszelkiego wpływu książąt polskich i znaleść pewne oparcie najpierw u cesarza i u papieża, a następnie w całych Niemczech i dalej na zachodzie Europy. Powstanie państwa krzyżackiego w Prusiech było więc nietylko posuwaniem się Niemców na wschód, ale również zdobyczą zachodniego chrześcijańsko-rycerskiego kosmopolityzmu na surowym gruncie wschodnim. Jak poprzednio cesarstwo niemieckie, tak obecnie rycerstwo niemieckie wcielało w siebie starszą i bardziej rozwiniętą kosmopolityczną kulturę zachodnią, służąc jednocześnie niemieckim interesom narodowym i dla Niemiec przedewszystkiem zdobywając trwałe sukcesy.

W ciągu całego wieku XIII pomiędzy zakonem niemieckim i książętami polskimi niema jeszcze stałego antagonizmu, a nawet przeciwnie ci ostatni przyczyniają się w największej mierze do utrzymania się krzyżaków, zagrożonych w swem istnieniu przez straszne powstania podbitych Prusaków. Wyjątek stanowił jedynie wschodnio-pomorski Świętopełk, wróg Niemców, a jednocześnie będący w ciągłej zwadzie z polskimi Piastowiczami. Śmiertelnym wrogiem Polaków byli natomiast już wówczas Brandenburczycy. Twarde to i okrutne plemię, wyrosłe na zgliszczach po dawnych Połabianach, przedstawia przykład niemieckiego „Drang nach Osten" w jego, można powiedzieć, najbardziej fizjologicznej odmianie. Po strawieniu nadodrzańskiej ziemi lubuskiej, napór Brandenburczyków kieruje się głównie po linji dolnej Warty i Noteci. Tutaj też dochodzi do ufundowania Nowej Marchji. W dalszych walkach z Niemcami, w ciągu drugiej połowy wieku XIII, poraz pierwszy spełniają swą historyczną rolę Wielkopolanie. Dalsze posuwanie się Brandenburczyków zostaje powstrzymane, a jednocześnie zostają oni wyrzuceni przez księcia wielkopolskiego z Pomorza gdańskiego, które chwilowo zdołali już opanować. Tryumf Wielkopolski prowadzi następnie do dobrowolnego połączenia Pomorza z Wielkopolską, który to fakt stał się jednocześnie hasłem odbudowy jednolitego królestwa polskiego. W w. XIII rozpoczyna się wreszcie pokojowy napływ Niemców do wewnętrznych ziem polskich. Rozmiarów jednakże tej kolonizacji nie należy przeceniać. Większe znaczenie mogła posiadać jedynie tylko w miastach, głównie a południu i zachodzie, a podstawą jej były przyczyny wyłącznie gospodarcze. W pełni znaczenię jej ujawni się dopiero w stuleciu następnem i zaciąży wówczas nad wypadkami politycznymi.

III.

Z rozdrobnienia politycznego Polska podnosi się ostatecznie w początkach w. XIV, w tym samym jednak czasie spadają na nią najcięższe ciosy w postaci utraty Pomorza i Śląska. Jedno i drugie jest rezultatem poprzedniego osłabienia politycznego, a dochodzi do skutku w chwili, gdy królestwo nie zdołało jeszcze wytknąć i umocnić swych granic zachodnich. Pomorze zagarniają krzyżacy w r. 1308 i 1309, jako niewierni sprzymierzeńcy powołani dla obrony tego kraju przed Brandenburczykami. Cel polityczny zamachu krzyżackiego był jasny. Chodziło im o zdobycie połączenia lądowego Prus z Niemcami, przez co jednak odcinali Polskę od morza. W ten sposób zawiązał się ten tragiczny węzeł pomiędzy sąsiedniemi państwami, który tylekrotnie jeszcze w dziejach miał odegrać wielka rolę, a po państwie krzyżackiem w spuściźnie przeszedł najpierw na księstwo, a następnie na królestwo pruskie. Okoliczności towarzyszące zaborowi pogłębiały jeszcze przepaść pomiędzy Polską i zakonem niemieckim. Stosunki polsko-krzyżackie wchodzą też obecnie w okres chronicznego antagonizmu. (Ciąg dalszy nast.)

dnie krótkim czasie śmierć, pogrążając w nieutulony smutek pozostałych członków rodziny. Memento mori! — Pamiętaj o śmierci! Hasło to wypisało się groźnemi literami nad nami i przypomina każdemu z nas, że „nie znacie ni chwili, ni godziny, gdy zemrzecie!"

—** CZTERY OFIARY UTONIĘCIA W JEŻEWIE. Jak nam donoszą z Jeżewa, dnia 13 bm. (piątek) zdarzył się na tamt. jeziorze straszny wypadek utonięcia 4-ch młodych panienek. Podczas przejażdżki łódką, wywróciła się łódź, a na niej znajdujących się 9 panienek zaczęła tonąć w nurtach jeziora. Dzięki jednak przytomności umysłu p. Jana Romanowskiego udało się jemu bohaterskim wysiłkiem wyrwać z paszczy śmierci pięć osób. Cztery, a to pp: Stanisława Staniszewska, Stan. Gabrychówna, Ludwika Kufiówna i Łucja Romanowska utonęły, wszystkie w wieku od 17 do 21 lat. Pogrzeb ofiar wody odbył się wczoraj w poniedziałek na cmentarzu parafjalnym w Jeżewie.

—** DYREKCJA P. K. P. GDAŃSK raczy zwrócić uwagę urzędnikom swym na poszczególnych stacjach, że przedewszystkiem obowiązany jest każdy urzędnik państwowy do przestrzegania grzeczności wobec jadącej kolejami publiczności.

Mamy do zanotowania fakt, gdzie dyżurny ruchu na stacji Chełmża, odprawiający pociąg osobowy kursujący z Grudziądza w kierunku do Torunia w niedzielę 15 lipca br. rano o godzinie 6.30 w sposób bardzo nietaktowny zaczepił osobę, która go niczem nie sprowokowała, a wszelkim przepisom kolejowym zadość uczyniła. Zwracamy dlatego Drekcji P. K. P. na fakt ten uwagę, by zajęła się nietaktownością owego urzędnika i na przyszłość tejże zapobiegła.

Wiemy, że ogół urzędników — a to większość odnosi się w stosunku do publiczności z nadzwyczajnym taktem, ale fakt powyższy, wyłamujący się z tej zasady, należy stanowczo napiętnować.

Bliższemi danemi możemy w zupełności służyć.

—** WAŻNE DLA OFICERÓW I ŻOŁNIERZY. W wypadu utraty (przez zagubienie, zniszczenie, kradzież itp.) 1) legitymacji na prawo noszenia orderów, lub 2) odznak orderów wojskowych — jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa, pan minister spraw wojskowych wydał następujące rozporządzenie.

1. Osoby, pełniące czynną służbę wojskową, składają w drodze służbowej do M. S. Wojsk. pisemny meldunek, zaś osoby cywilne wprost do M. S. Wojsk. o utracie legitymacji, wzgl. odznak orderu, podając w meldunku (podaniu) datę i liczbę rozkazu, którym nadano order, dowództwo (władzę), które nadało order, numer legitymacji orderu, czas, miejsce i okoliczność, wśród których nastąpiła utrata legitymacji.

2. Po upływie 60 dni, licząc od dnia następnego, po dniu, w którym meldunek (podanie) wpłynęło do M. S. Wojsk. unieważnia M. S. Wojsk. utraconą legitymację, wzgl. odznakę orderu przez ogłoszenie w Dzienniku Rozkazów Wojskowych, „Monitorze Polskim" i w jednym z dzienników stołecznych, (obecnie w „Polsce Zbrojnej"). Po upływie następnych 60 dni, licząc od dnia ogłoszenia unieważnienia w wymienionych wyżej pismach, M. S. Wojsk. wystawia dublikat legitymacji i doręcza właścicielowi.

3. W razie odnalezienia legitymacji lub też odznak, w czasie złożenia do M. S. Wojsk. meldunku do ogłoszenia unieważnienia, należy zawiadomić niezwłocznie M. S. Wojsk., celem wstrzymania ogłoszenia unieważnienia. Na wypadek odnalezienia już po ogłoszeniu unieważnienia, należy zawiadomić M. S. Wojsk., celem odwołania unieważnienia. Jeżeli w tym wypadku dublikat był już doręczony, to tenże należy zwrócić. Koszty ogłoszeń ponosi osoba zainteresowana.

4. Dublikatów odznak orderu nie wydaje M. S. Wojsk. Osoba może je nabyć w handlu oznaczonym z własnych funduszów.

—** PACZKI POCZTOWE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Na paczkach wysyłanych do Ameryki, powinny być umieszczane napisy w języku angielskim (paczki te można otworzyć dla odprawy celnych przed doręczeniem). Paczki, które takiego napisu nie będą miały, urząd pocztowy amerykański będzie zwracał takowe z powrotem do kraju pochodzenia.

Ofiary.

—** NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W TARPNIE złożyli pp.: Bezimienne 10 000 marek, Bezimienne 5 000 marek, Strzelecka 1 500 marek, Wilewska 1 000 marek, Wilewska 1 000 marek, Grodzka 20 000 marek, Lebel 2 500 marek, Reychmanowa 10 000 marek, Urbanowicz 4 000 marek, razem 55 000 którzy nie wzięli udziału w wycieczce z Tuszewa: Sierociniec, Urząd emigracyjny i poruczniktowo.

Ruch towarzystw.

—(rt) ZWIĄZEK HANDLOWCÓW uprasza wszystkich swych członków o wzięcie udziału w pogrzebie zmarłego kolegi śp. Ed. Wosickiego. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 6-tej po południu ze szpitala miejskiego. Zarząd.

—(rt) NADZWYCZAJNE ZEBRANIE PLACÓWKI HALLERCZYKÓW W GRUDZIĄDZU odbędzie się jutro (w środę), dnia 18-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w lokalu prezesa Olszewskiego (Lipowa 51). Na porządku dziennym: Sprawozdanie ze zjazdu Chorągwi Pomorskiej i komunikaty Zarządu. Obecność wszystkich członków placówki jest konieczna. Zarząd.

—(rt) WALNE ZEBRANIE TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW W GRUDZIĄDZU odbędzie się we wtorek, dnia 17. lipca br. o godzinie 8-mej wieczorem w Hotelu Warszawskim.

Naznaczone Walne Zebranie na dzień 7-mego lipca nie odbyło się z powodu nie stawienia się dostatecznej ilości członków. Wszystkich członków Towarzystwa wzywa się do bezwarunkowego wzięcia udziału w zebraniu, ponieważ będzie wybór nowego Zarządu, oraz omawiane będą ważne sprawy bieżące. Ndmienia się, że zebranie będzie miało swą ważność, bez względu na ilość członków. Zarząd.

—(rt) ZEBRANIE CZŁONKÓW ZARZĄDU „SOKOŁA" odbędzie się jutro, w środę o godzinie 8-mej wieczorem w dolnych ubikacjach Hotelu Warszawskiego. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna. Zarząd.

—(rt) ZEBRANIE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW odbędzie się w czwartek o godzinie 7 i pół wieczorem w Bazarze. O liczny udział z powodu ważnych spraw prosi Zarząd.

—(rt) TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO. W czwartek, dnia 19-go bm., w dzień św. Wincentego a Paulo odbędzie się msza św. o godzinie 8-mej rano, podczas której wszystkie członkinie i opiekunki przystąpią do komunji św. Dnia popr
zedniego o godzinie 6-tej wieczorem spowiedź.

Zarząd Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Z Pomorza.

—** TORUŃ. (Najazd cyganów). Banda cygańska w poważnej liczbie, bo przybyła na dwunastu wozach, rozlokowała się na przedmieściu Jakóba, w pobliżu rzeźni. Są to wyjątkowo zamożni cyganie, stroje na nich całe, a nawet bogate, a koni pięknych i rosłych posiadają 30. Leciwe cyganki trudnią się wróżeniem, a ciekawych swej przyszłości znajduje się tak dużo, że oczekują spokojnie w ogonku do późnej nocnej godziny na swą kolej, podbnie jak w wojnie na kartkowe masło. Intratnym interesem jest widać wróżbiarstwo.

(Dalsza ofiara Wisły). W ub. czwartek w godzinach popoł. utonął przy kąpaniu w Wiśle po lewym brzegu w miejscu, w którem władze zabroniły kąpania, mężczyzna około lat 30 prawdopodobnie kolejarz. Identyczność topielca dotąd nie stwierdzona. Poszukiwania za trupem nie dały na razie żadnego rezultatu.

—** CHEŁMŻA. (Zgon działacza społecznego). W pierwszych dniach lipca zmarł jeden z najwybitniejszych działaczy plebiscytowych kpt. rez. śp. Jan Goga, potomek starej pomorskiej rodziny zasiedziałej od długich lat w Chełmży. Po wojnie światowej, w której brał udział jako oficer pruski, organizował wraz z innymi O. W. P., za co był wówczas ścigany i więziony przez władze niemieckie, szczególnie przez osławionego okrucieństwem bandytę w mundurze grenczuschu Rossbacha. Później wstąpił do wojska polskiego, gdzie przebywał pewien czas w toruńskim pułku piechoty. W plebiscycie brał udział jako oficer łącznikowy w Kwidzynie. Później z powodu nadwątlonego zdrowia wystąpił z armji czynnej poświęcając się oprócz swego zawodu pracy społecznej.

W pogrzebie brało udział całe społeczeństwo chełmżyńskie i wiele osób z okolicy. Wojskowość wysłała oprócz delegacji jedną orkiestrę. Honory wojskowe czynili oficerowie rezerwy w mundurach.

—** GNIEW. (Zabytki niemczyzny). Na wielu słupach przewodów elektrycznych widnieją dotychczas tabliczki blaszane, na których mieszczą się napisy niemieckie: „Vorsicht! Hochspannung! Lebensgefahr!" Możnaby bez większych kosztów postarać się o napisy polskie.

—** TUCHOLA. (Z przemysłu torfowego). Z nastaniem lepszej pogody praca przy eksploatowaniu tut. torfisk wre w najlepsze. Obecnie panujące upały przyspieszą niezawodnie proces suszenia torfu tak, że mimo późniejszego rozpoczętej eksploatacji każdy z właścicieli i przedsiębiorców doczeka się wystarczających zapasów na zimę.

(Zmiana własności). W polskie ręce przeszedł w tych dniach przy ulicy zielonej położony skład skór, który nabył niejaki p. Żarnowski stąd od żyda Begacha; ostatni wyprowadził się do Niemiec.

—** KOŚCIERZYNA. (Ucieczka i przychwyc. więźniów). Jak donosi „Pomorzanin", z więzienia przy sądzie powiatowym w Kościerzynie zbiegli w tych dnach dwaj więźniowie, osadzeni za kradzież. Straż rozpoczęła natychmiast pościg i obu przychwyciła, osadzając ich ponownie w więzieniu.

—** PUCK. (Niepożądana przysługa). W ubiegłą sobotę wieczorem dwóch drabów ograbiło w podstępny sposób pewnego rybaka z Helu. Obywatel ten nabył w młynie Priebego centnar mąki i załadowawszy go sobie na plecy wyruszył w stronę portu. Niestety w połowie drogi worek począł zsiędżać z ramion. Widziało to dwóch drapichrustów, zawsze gotowych do bezinteresownej usługi i pomogli rybakowi ułożyć mąkę na plecach nieco wygodniej. Za fatygę wyciągnęli rybakowi portfel zawierający około miljona marek.

—** GDAŃSK. (Ciekawy nieboszczyk). Jakiś patrjota niemiecki, który zalewa się łzami nad obecnym smutnym losem „vaterlandu", skoczył pewnego dnia do morza i utonął. Morze wyrzuciło zwłoki jego i w pobliżu Ahlbeck wyłowił je jakiś rybak. Patrjota samobójca pozostawił bilecik ze skromnym życzeniem, aby pochowano go w Gdańsku. Oprócz tego życzenia było jeszcze i inne życzenie dodane, a mianowicie, aby resztki jego obwinięto w sukno czy płótno o barwach Schwarz—weiss—rot. Czy życzeniu temu stanie się zadość, nie wiadomo, gdyż jak dotąd nikt z rodziny samobójcy nie przyznaje się do niego.

(Komunikacja z półwyspem Hel). Towarzystwo Żeglugi Morskiej „Gryf" zaprowadziło ponowne komunikację pomiędzy Gdańskiem a Helem. Pierwszy raz wyruszył statek salonowy „Monika" w niedzielę, 15-go bm. o godz. 10,15 z Gdańska, od Frauentor.

Z całej Polski.

—** POZNAŃ. (Żniwo śmierci w nurtach Warty). Pisma poznańskie żalą się na nadmierną ilość utonięć podczas kąpieli w Warcie. W jednm tylko z ostatnich dni Warta porwała znowu dwie ofiary. Utonął mianowicie 20-letni Stan. Antczak i 19-letni Stan. Walczak. Pierwszego wydobyto z wody, ma się rozumieć nieżywego, ciała drugiego zaś nie można dotąd odnaleźć. Obecnie dowiadują się pisma poznańskie o trzecim wypadku. Tym razem utonął w jeziorze Góreckim pod Ludwikowem major Otton Gloeh, dzielny Polak i patrjota, jakkolwiek z wyznania ewangelik. Pogrzeb odbył się z wielką uroczystością w ub. sobotę.

—** WARSZAWA. (Rozpadający się pomnik). Pomnik wdzięczności poświęcony Ameryce na Krakowskiem Przedmieściu rozpada się. Odsłonięty przed paru zaledwie miesiącami, chyli się ku ruinie. Niektóre części już nawet poodpadywały, a wszędzie widać rysy w spojeniach jak i w samym materjale.

—** PIOTRKÓW. (Samosąd nad mordercą dzieci). Sulejówek pod Piotrkowem stał się widownią krwawego zajścia, które pociągnęło za sobą śmierć dwojga dzieci, oraz gajowego tamtejszych lasów.

W jednym z ostatnich dni mianowicie wyszło dwoje dzieci do lasu na jagody, gdy uszły już spory kawałek i znalazły się w gęstwinie, spostrzegły nagle gajowego, który, zamiast wypędzić je poprostu z lasu, chwycił dubeltówkę i dwoma strzałami zabił jedno z nich, a drugie ranił śmiertelnie, tak, że w krótkim czasie, nie odzyskawszy przytomności, zmarło. Kiedy dowiedzieli się o tem okoliczni włościanie, zapanowało wśród mieszkańców tak silne wzburzenie, iż zaczęli odgrażać się gajowemu i wreszcie, mimo perswazji wójta, wywlekli go na gościniec i w bestjalski sposób ukamieniowali, a gdy dawał słabe oznaki życia, dobili go drągami.

Zawiadomione o powyższym fakcie województwo, wysłało na miejsce wypadku specjalną komisję śledczą, której przybycie ustali okoliczności, jakie towarzyszyły krwawemu zajściu.

—** KRAKÓW. (Jeszcze jedno świętokradztwo). Przed kilku dniami zawiadomiono krakowską policję, że włamano się do kościoła parafjalnego w Liszkach pod Krakowem i skradziono wota. Rozmiaru kradzieży jeszcze nie ustalono. Dochodzenia w toku.

Z całego świata.

—** BERLIN. (Ucieczka z więzienia). Kapitan korwety Ehrhardt uciekł z więzienia śledczego w Lipsku. Na zarządzenia prokuratorji poczyniono rozległe środki celem ujęcia zbiega. Ucieczkę zauważono o 6 wieczorem. Policja strzeże budynku więzienia śledczego, ponieważ istnieje podejrzenie, że Ehrhardt nie wydostał się jeszcze poza obręb gmachu więziennego.

—** BRUKSELA. (Trzechsetlecie śmierci Pascala). W Brukseli odbyła się pod przewodnictwem kardynała Mercier uroczystość 300-lecia śmierci Pascala. Kazanie okolicznościowe wygłosił prof. akademji francuskiej, Bremon.

—** LUBLANA. (Zjazd katolicki). Wielki zjazd katolicki odbędzie się w dniach od 25—29 bm. Spodziewany jest udział 100 000 katolików zarówno z Jugosławji, jak i z Czech, Polski, Niemiec, Francji, Belgji, Ameryki itd.

O szczegóły można się zgłaszać pod adresem: Pripravljalni odborza V. kat. shod. v Ljubljani, Dunajska c. 38, Lublana.

—** MARSYLJA. (Mauzoleum dla żołnierzy indochińskich we Francji). W Marsylji odbyła się w tych dniach uroczystość poświęcenia na miejscowym cmentarzu mauzoleum, poświeconego pamięci żołnierzy indochińskich, poległych we Francji podczas wielkiej wojny.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Przymus inkasowania należności zagranicznych za wywiezione towary za pośrednictwem P. K. K. P. W tym względzie obowiązują obecnie następujące zarządzenia: Każdy eksporter winien omówić z Dyrekcją Oddziału P. K. K. P. warunki, sposób przekazania waluty eksportowej na podstawie przedłożonej faktury. Waluta eksportowa winna bezwarunkowo wpłynąć zagranicę na rachunek P. K. K. P. u jednego z korespondentów zagranicznych P. K. K. P., a to w jeden z następujących sposobów: a) eksporter obowiązuje się wpłacić na rachunek P. K. K. P. u jej korespondenta, otrzymać mającą walutę, b) eksporter składa w Oddziale P. K. K. P. tratę zagraniczną z jednoczesnem poleceniem jej zainkasowania, c) eksporter zobowiązuje się złożyć w Oddziale P. K. K. P. po otrzymaniu zaświadczenia walutowego i po załadowaniu towaru wtórnik listu przewozowego. Po omówieniu warunków eksporter złoży w Oddziale P. K. K. P. odpowiednią deklarację. Na podstawie złożonej deklaracji Oddział P. K. K. P. wystawi podwójne zaświadczenie walutowe z terminem wpływu waluty nie dłuższym jak 3 mies. od daty wystawienia i wręcza je eksporterowi, który zaopatruje obydwa zaświadczenia w znaczki pocztowe na stronie adresowej i oddaje kolejowej stacji nadawczej przy załadowaniu towaru.

— **Ograniczenia praw banków dewizowych i komisja dewizowa.** Z dniem 28-go lipca br. weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu w przedmiocie utworzenia Komisji Dewizowej przy Ministerstwie Skarbu i w przedmiocie ograniczenia praw banków dewizowych. Ponieważ powołane rozporządzenie przewiduje również możliwość tworzenia podobnych Komisji Dewizowych w ważniejszych środkach gospodarczych, Izba nasza w dniu 30-go czerwca 1923 r. przedłożyła Min. Skarbu wniosek o utworzenie osobnych Komisji Dewizowych przy Oddziałach P. K. K. P. Grudziądzu i Stargardzie.

— **Podatek spożywczy (akcyza)** od spirytusu, piwa, cukru, zapałek może być w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu w wypadkach zasługujących na uwzględnienie kredytowany za należytem zabezpieczeniem. Najwyższa kwota zakredytowana może sięgać do wysokości 500 miljonów. Kredytów udzielają Izby Skarbowe. Poza temi wypadkami co do udzielenia kredytów decyduje Min. Skarbu.

— **Zeznania o obrocie do podatku przemysłowego.** Pom. Izba Skarbowa ogłosiła obwieszczenie, mocą którego w myśl nowoobowiązującej ustawy o podatku przemysłowym przedsiębiorstwa handlowe kat. I. i II. i przedsiębiorstwa przemysłowe kat. I. do V. jak również zajęcia przemysłowe zaliczane w taryfie (art. 23) do kat. I. i II, a. i b. zajęć przemysłowych i samodzielne wolne zajęcia obowiązane są do dnia 1-go sierpnia 1923 r. złożyć we właściwych Urzędach Skarbowych zeznania o osiągniętym obrocie w ciągu półrocza 1923 r. Wszystkie zaś przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań mają w powyższym terminie złożyć zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów Izbie Skarbowej. Wpłacanie podatku przemysłowego od obrotu w formie dopłaty za I. półr. br. dla wszystkich płatników z wyjątkiem przedsiębiorstw obowiązanych do publ. ogłaszania sprawozdań winno odbyć się w trzech ratach, 15-go października, 10-go listopada i 10-go grudnia 1923 r. Towarzystwa akcyjne, spółki z ogr. por. i inne przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań z swych operacjach winne wpłacić podatek za I. półrocze br. w trzech ratach: pierwszą w 8 dni po otrzymaniu nakazu płatniczego, drugą do dnia 15-go listopada, trzecią do dnia 10-go grudnia 1923 roku.

Ulgi celne. Z dniem 13-go lipca br. wchodzi w życie nowe rozporządzenie Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu o ulgach celnych (Dziennik Ustaw nr. 66/23 p. 517), które przewiduje cztery rodzaje mnożników ulgowych a nie jak dotychczas trzy rodzaje. Artykuły (towary) w wspomnianem rozporządzeniu podzielone są na 5 grup. W pierwszej grupie towary (śledzie, ryby morskie, mleko świeże i bursztyn) są zwolnione od cła, w drugiej grupie opłacają cło z mnożnikiem 2 procent mnożnika normalnego, w trzeciej 10 procent, w czwartej 20 procent i w piątej 33⅓ procent mnożnika normalnego. (Obecnie mnożnik normalny określono na 15 000).

— **Clenie filmów zagranicznych.** Na mocy porozumienia Ministerstwa Skarbu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych,

od dnia 1-go sierpnia br. upraniony zostaje do clenia filmów zagranicznych przeznaczonych do demonstrowania w Polsce, wyłącznie Urząd Celny w Warszawie. Filmy oclone po tym dniu w jakimkolwiek innym urzędzie celnym nie będą przyjęte do ocenzurowania w Warszawie, a zatem nie będą mogły być demonstrowane w Polsce.

— **Nowa niemiecka lista wywozowa.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż w nr. 117 „Deutscher Reichsanzeiger" z dnia 23. maja br. opublikowane zostało rozporządzenie Komisarza Rzeszy do spraw wywozowych i przywozowych zawierające nowe przepisy, ułatwiające wywóz z Niemiec wraz z nową listą wywozową. Lista wywozowa obejmuje następujące grupy towarów: produkty rolne i leśne, oleje mineralne, surowce kopalniane, wosk, mydło, artykuły chemiczne i farmaceutyczne, produkty zwierzęce, tkaniny, filce, kapelusze, skórę i wyroby z niej, wyroby kauczukowe, szczotki, pędzle, sita, papier, papa i wyroby z papieru, książki, obrazy, szlachetne metale i wyroby z nich, nieszlachetne metale oraz wyroby z nich, maszyny, wyroby elektrotechniczne, środki komunikacyjne, narzędzia ogniowe, zegarki i zabawki.

— **W naszej Izbie sa do przejrzenia:** 1. Oferty zagraniczne: Firmy zagraniczne zgłosiły zapotrzebowanie na większe partje drzewa obrobionego; zapotrzebowanie na klej rybi, mączkę kartoflaną, szczecinę; następnie firmy zagraniczne zgłosiły chęć przyjęcia reprezentacji polskiego przemysłu metalurgicznego, maszyn rolniczych, wyrobów ceramicznych i fajansowych. Belgijski Centralny Komitet Przemysłowy posiada przedstawicielstwo swoje w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 26, który chętnie interesuje się polskim przemysłem różnej branży na wywóz do Belgji.

2. „Demobil" nr. 68. Zawierający rozpisanie na konkursową sprzedaż następujących przedmiotów w Poznaniu: pompy diafragmowej, płyt żelaznych, lokomobili, silników lotniczych, wiertaków, samochodów, lamp różnych, taśmy papierowej i ceraty. Termin na składanie ofert na powyższy konkurs upływa z dniem 25-go lipca br.

3. Sprawozdanie gospodarcze z rynku wewnętrznego za kwiecień, maj br., obejmujące charakterystykę sytuacji ważniejszych działów produkcji polskiej.

4. Raporty konsularne dotyczące życia gospodarczego różnych krajów a w szczególności raport naszych poselstw w Kanadzie, w Moskwie, w Królewcu, w Charkowie, w Brukseli, w Rumunji i w Szwajcarji.

Do każdego zapytania, skierowanego do naszej Izby należy dołączyć opłaconą kopertę na odpowiedź, o ile zapytanie nie pochodzi od zarejestrowanych w obwodzie tut. Izby przemysłowców i kupców.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka
w Grudziądzu, Lipowa nr. 31.

— **POSIEDZENIE TOWARZYSTWA KUPCÓW SAMODZIELNYCH W GRUDZIĄDZU** odbyło się w poniedziałek, dnia 16-go bm. pod przewodnictwem wiceprezesa p. Wacława Heinkego. Po zagajeniu zebrania p. przewodniczący udzielił głosu kierownikowi Centrali p. M. Pacoszyńskiemu, który obszernie omówił ustawę o nowym podatku przemysłowym. Jak wiadomo podatek ten uchwalony przez Izby prawodawcze w czerwcu br. obowiązuje wstecz od 1-go stycznia br. Różni się od dawniejszego podatku przemysłowego (Gewerbesteuer) tem, że obliczany jest nie od zysku lecz od obrotu, za który jest uważaną w przedsiębiorstwach handlowych suma przychodu brutto za towary sprzedane za gotówkę, wymienione, lub wydane na kredyt, w przedsiębiorstwach zaś przemysłowych, przychód brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby. W instytucjach kredytowych, nie podlega obrót opodatkowaniu, lecz zysk brutto. Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, opłacają 2 procent od obrotu i pół preocent na rzecz komuny, razem 2 i pół procent. Instytucje kredytowe 5 procent. Podatek ściągany jest w formie patentu, który stanowi przedpłatę na podatek właściwy, z tego też względu przy wpatach potrąca się część sumy patentu, od przynależnego podatku, obliczonego na zasadzie obrotu. Przedsiębiorstwa handlowe pierwszej i drugiej kategorji i przemysłowe od pierwszej do piątej, muszą prowadzić książkowość, lub też księgę obrotu. Od zasadniczej sumy za świadectwo przemysłowe, pobiera się w b. dzielnicy pruskiej 15 procent na rzecz Izb Przemysłowo-Handlowych, 25 procent na szkołę zawodową i 25 procent na rzecz związków komunalnych. Zatem cena świadectw w Grudziądzu, należącym do drugiej klasy miejscowości, wyniesie: dla pierwszej kategorji przedsiębiorstw handlowych 8 250 000 marek, dla drugiej 1 650 000 marek, dla trzeciej 330 000 marek, dla czwartej 132 000 marek, Dla przedsiębiorstw przemysłowych: pierwsza klasa 24 750 000 marek, druga klasa 16 500 000 marek, trzecia klasa 8 250 000 marek, czwarta klasa 2 475 000 marek, piąta klasa 825 000 marek. Pośrednictwa handlowe 825 000 marek. Świadectwa muszą być wykupione do 27-go bm.

Po omówieniu podatku przemysłowego streścił kierownik zasady podatku dochodowego.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, w której głos zabierali pp.: Hanczewski, Klimek, dyr. Samoliński, Banaszak, Wawrzyniak, Ruciński, Gończ, Kucharski i inni.

Następnie rozpatrywano nowouchwalona przez Związek Towarzystw Kupiekich na Pomorzu taryfę dla pracowników handlowych, którą jednogłośnie przyjęto.

— **Komunikat do prasy w sprawie utworzenia Spółdzielni „Leviatan" stworzonej celem urządzenia chemicznej pralni wełny wzgl. dla uzdrowienia handlu wełną.** Ogólno-krajowy zjazd hodowców wełny, zwołany staraniem Pomorskiej Izby Rolniczej w dniu 12—13 marca 1923 r. łącznie z Pomorskim Związkiem właścicieli owczarń, rzucił — w interesie uzdrowienia handlu wełną, — myśl stworzenia chemicznej pralni wełny na terenie Pomorza i ujęcie całokształtu handlu wełną w ręce producentów.

Wyłoniony ze zespołu producentów Komitet organizacyjny, zwołał dnia 12 lipca br. zebranie producentów wełny, które uznając konieczność utworzenia pralni wełny, postanowiło jednogłośnie założyć Spółdzielnię z ogr. odp. pod firmą „Leviatan" w celu nabycia całkowitego urządzenia pralni i zrobienia obowiązujących umów z odpowiedniem, pokrewnem przedsiębiorstwem celem umieszczenia w istniejących już wzgl. przygotowanych placach i ubikacjach powyższego urządzenia.

Korzyści, wynikające z pralni wełny dla producentów są następujące: 1) wykluczenie z handlu wełną szeregu niepowołanych elementów, wyzyskujących producentów, 2) skierowanie wełny pranej bezpośrednio do przemysłu, 3) uzyskanie stanowczo wyższych cen, aniżeli w zwykłym handlu przez pośredników, dzięki a) bezpośredniemu kontaktowi z przemysłem, b)ześrodkowaniu wełny, około pralni — sortowaniu jej na poszczególne gatunki i sprzedaży w większych ilościach do fabryk, reflektujących na tego rodzaju gatunki wełny, c) czyszczeniu wełny na rachunek producenta, który sprzedając czyszczony objekt, uzyskuje od fabrykanta wyższe ceny, 4) partycypowanie producentów w majątku i w zyskach pralni.

Mając na uwadze, że w całej Polsce nie istnieje dotąd pralnia wełny, którąby była oparta na samych producentach, należy stwierdzić, że projektowana pralnia będzie dla producentów wełny — rolników bardzo pożądanym, bezpośrednim łącznikiem między kołami rolniczemi a przemysłem.

Koszta urządzenia pralni wynosić będą — podług posiadanych kosztorysów — około 250.000 złp. Do urządzenia i puszczenia w ruch pralni należą jednakże oprócz urządzenia maszynowego budynki, place, połączenia kolejowe, instalacje itp. Sumy na to potrzebne podwoją naturalnie koszta. Te koszta będą jednakże zredukowane do minimum, gdyż mamy w Toruniu i okolicy cały szereg przedsiębiorstw fabrycznych z pokrewnej gałęzi przemysłu, które nie wykorzystując dostatecznie swoich ubikacji, chętnie wejdą w pewną spólność z pralnią wełny.

Ponieważ organizacje pralni wełny chcemy oprzeć na kołach producentów, więc koszta zakupu, urządzenia, musimy rozłożyć na liczbe posiadanych przez producentów owiec. Nie chcąc i nie mogąc nawet ograniczać w obecnej fazie kapitału mającego być zebranym na zakup urządzenia i nie chąc ograniczać liczby osób, mogących przystąpić do organizacji jako współzałożyciele, została jako pierwsza faza urządzona wyżej wspomiana Spółdzielnia, która po uskutecznieniu zakupu złączy się z inną pokrewną istytucją, by wspólnemi siłami zdobyć potrzebny kapitał obrotowy. By odpowiednio rozłożyć ciężar finansowy, postanowiono, by każdy producent podpisał tę sumę udziałową, która podług liczby posiadanej przez niego owiec nań przypada, oddając na cele pralni wartość 1 kg. wełny czyli 3 złp. od owcy. Zobowiązania członkowskie ujęte są w złotych, gdyż wpłaty mają nastąpić dopiero, gdy rolnik będzie miał z obecnych żniw dostateczne zapasy gotówki. Wiedząc, że na zakup urządzenia potrzebować będziemy ca. 250 tysięcy złotych, musimy udziały oprzeć na mierniku złotym, inaczej przy zmiennej wartości marki polskiej musielibyśmy pp. producentów narazić na ryzyko dopłaty, co jest nieprzyjemne i organizacyjnie szkodliwe. Istotne wpłaty uskutecznia się naturalnie w markach polskich, i to w dwuch równych ratach na 1 września i 1 listopada rb. do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Toruniu na konto Hurtu Rolnego na rachunek „Leviatana". Wpłacone udziały oblicza się później na przewidziane akcje. Na pokrycie kosztów organizacyjnych płaci każdy udziałowiec 1 proc. ceny subskrypcyjnej natychmiast po podpisaniu, również na wyżej wspomniane konto. Sumy tej nie zwraca się.

Zgodna w tym kierunku opinja miarodajnych osobistości fachowych wzmocniła w nas to przekonanie, że projektowana pralnia wełny wypełni poważną lukę i że są wszelkie widoki na bardzo pomyślny rozwój przedsiębiorstwa i że pralnia stanie się w krótkim czasie poważnym regulatorem na rynku wełny.

Pp. producentów wełny zapraszamy do wzięcia udziału i składania deklaracji pod adresem Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu wzgl. z Poznańskiego do Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu. Wzory do deklaracji wysyłają wspomniane Izby Rolnicze.

O ile suma konieczna na urządzenie pralni będzie subskrypcją zapewniona, zamierza Komitet założycieli listę udziałową zamknąć.

— **Nadużycia przy nowych emisjach akcji.** W tej sprawie pisze Krakowski „Głos Narodu": Często się zdarza, że niektóre Towarzystwa Akcyjne chcąc zdobyć za wszelką cenę kapitał obrotowy, o który obecnie dość trudno, gdyż nawet banki nie posiadają w dużej ilości płynnego kapitału, a wszelkie pożyczki są utrudnione i wysoko procentowe, posługują się następnym nielojalnym manewrem.

Przy ogłoszeniu przez daną instytucję nowej emisji zjawia się wielu pretendentów do akcji nieobjętych prawem poboru, gdyż uważają to za dobrą lokatę kapitału, oraz dobre procentowanie. Korzystają z tego Tow. akcyjne, przyjmując skrupulatnie wszystkie wkładki, choć są z góry przeświadczone, że składający nigdy nie otrzymają akcyj, gdyż akcyj nie objętych prawem poboru prawie że niema. Wszyscy bowiem poprzedni akcjonarjusze zawsze wykorzystują swoje prawo poboru, gdy zaś pozostanie pewna ilość akcyj, otrzymują je ludzie zasłużeni dla instytucji lub protegowani.

Postępowanie to jest rażącem nadużyciem, nie jest, niestety, jednak przewidzianem w rygorach, jakie ministerstwo przemysłu stosuje przy udzielaniu pozwolenia na dalsze emisje. Często się zdarza, że jakiś biedny urzędnik, chcąc polepszyć swą dolę, zaciąga pożyczkę na płacę u swych władz, aby módz zakupić pewną ilość akcyj. Po dwu lub trzech miesiącach dowiaduje się, że akcje nie zostały mu przydzielone i otrzymuje swój kapitał z 6%, co nie stoi w żadnym stosunku do dewaluacji. Pełen rozgoryczenia raz na zawsze traci ochotę do subskrypcji i zaufanie do naszych przedsiębiorstw przemysłowych.

Spodziewać się należy, że Ministerstwo przemysłu i handlu, jak również Rady nadzorcze poszczególnych towarzystw, wglądną w te niecne praktyki.

HANDEL.

— **W sprawie wywozu drzewa.** Pisma warszawskie donoszą: Opłata manipulacyjna, w myśl rozporządzenia min. skarbu, za pozwolenia wywozowe na drzewo — wynosi aż do odwołania 4000 mkp. od wagonu.

— **Opłata od wywozu jaj.** Na mocy rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu opłaty wywozowe od jaj w m. lipcu rb. pobierane będą w wysokości jednego funta szterlinga dziewięciu szylingów od skrzyni jaj, zawierającej 1,440 sztuk.

Opłaty te będą potrącane z podlegającej przekazaniu do P. K. K. P. waluty eksportowej.

DANINY PAŃSTWOWE.

— **Komisje szacunkowe i odwoławcze dla podatku przemysłowego.** Ministerstwo skarbu podzieliło urzędy skarbowe w najbardziej uprzemysłowionych miejscowościach na szereg okręgów wymiarowych dla dokonania wymiaru podatku przemysłowego. Pod tym względem urzędy skarbowe zostały podzielone na 4 grupy dla których będą utworzone oddzielne komisje szacunkowe.

1) Do grupy I o jednym okręgu wymiarowym zaliczono powiaty o charakterze wybitnie rolniczym.

2) Do grupy drug. o dwóch okręgach wymiarowych, zaliczono przeważnie miejscowości wyszczególnione w taryfie jako miejscowości II klasy.

3) Do grupy trzeciej, o trzech do pięciu okręgach wymiarowych, zaliczono takie urzędy (inspektoraty) skarbowe, jak Sosnowiec, Lublin,, Wilno, Bydgoszcz, Drohobycz, Białystok itp.

4) Do grupy czwartej, o sześciu i więcej okręgach zaliczono miasto st. Warszawę, Poznań, Lwów, Łódź i Kraków.

Ilość komisji odwoławczych dla spraw podatku przemysłowego odpowiadać będzie ilości okręgów Izb skarbowych, z wyjątkiem Izb skarbowych w Warszawie, Łodzi i Lwowie, dla których ilość komisji zostanie powiększona, a to: dla pierwszych dwóch Izb po 2 i dla Izby lwowskiej 3 komisje odwoławcze (na każde województwo po jednej komisji).

Wsprawie tworzenia komisji zostanie ogłoszone w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw osobne rozporządzenie ministra skarbu.

— **W sprawie poboru podatku przemysłowego.** „Gazeta Por." dowiaduje się, że ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb skarbowych okólnik, w którym między innymi z całym naciskiem zwraca uwagę Izb Skarbowych na to, że wymiar i pobór podatku przemysłowego wtedy tylko może być jaknajpomyślniej przeprowadzony, o ile władze skarbowe powierzą kierownictwo okręg. najbardziej wykwalifikowanym urzędnikom skarbowym, nadto zaprowadzą jaknajściślejszą ewidencję wszystkich płatników.

— **Ulgi dla płatników podatku gruntowego.** W myśl przepisów wykonawczych do ustawy z dn. 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie wyrównania państwowego podatku gruntowego, termin płatności kwot podatkowych, przypadających za pierwsze półrocze 1923 r., ustanawia się na czas od dn. 15 sierpnia do dn. 15 września 1923 r. Ulgi z tytułu degresji przewidziane w ustawie o podatku gruntowym będą stosowane przy poborze drugiej raty należności podatkowej, w ten sposób, że płatnicy których roczna należność podatkowa nie przekracza sumy 50 000 mk., będą zupełnie zwolnieni od obowiązku uiszczenia drugiej raty, płatnicy zaś, których roczna należność podatkowa wynosi powyżej 50 000 mk. do 200 000 mk. obowiązani będą zapłacić tytułem drugiej raty tylko 30 proc. należności rocznej.

SPRAWY PIENIĘŻNE

— **W jakich miastach poza Warszawą znajdują się prowincjonalne komisje dewizowe?** Poznań, Kraków, Wilno, Lwów, Katowice, Łódź Sosnowice i Bydgoszcz.

— **Oznaczanie kapitałów akcyjnych w złotych polskich.** Na konkretne zapytanie krakowskiej Izby handlowej wyjaśniło Ministerstwo Skarbu, iż o ile nie znajduje przeszkód w oznaczaniu w złotych polskich kapitałów zakładowych powstających Spółek akcyjnych, o tyle uważa, że przeliczanie takich kapitałów na złote polskie z równoczesnem przeszacowaniem wartości majątkowych Spółek już istniejących najpierw jest na razie ze względów praktycznych nie pożądane, a następnie wymagałoby odrębnego uregulowania w drodze wydania osobnych przepisów i do tego czasu stosowane być nie może.

DROŻYZNA.

— **Cena maksymalna papieru gaz. w Niemczech.** Rozporządzenie ministra gospodarki rzeszy ustala cenę maksymalną papieru gazetowego z dniem 15-go bm. na 760.000 marek za 100 klg. (AW.)

PRACA

— **Dniówka robotników portowych w Gdańsku.** Robotnikom portowym podwyższono zarobki dziennie na 220.000 marek. Nowa taryfa ważna jest do dnia 20 bm. (Ag. Wsch.)

Poznańska giełda zbożowa z 16. 7. 23.

GATUNEK		Ceny 13. 7.	Ceny 16. 7.
Żyto	100 kg.	250—275 tys.	250—275 tys
Pszenica		— — „	— „
Jęczmień brow.		210—220 „	210—230 „
Jęczmień		— — „	— —
Owies		270—280 „	270—280 „
70% mąka żytnia		380—400 „	380—400 „
65% mąka pszenna		— — „	— „
Ospa żytnia		—135 „	135 „
Ospa pszenna		—135 „	135 „
Słoma żytnia luźna		— „	— „
Słoma żyt. prasow.		— „	— „
Siano luźne		— „	— „
Siano prasowane		— „	— „

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Bolesław Palędzki.

Powiatowa Kasa Chorych w Grudziądzu.

Stosownie do nowego ustalenia wartości świadczeń w naturze przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu okólnikiem nr. 21/23 z dnia 30 czerwca 1923, L. dz. O. U. 1702/23 Kasa zalicza robotników rolnych, otrzymujących deputat i płacę według kontraktu dla rob. rolnych **od dnia 1 lipca r. b.** począwszy, do grup zarobkowych według niżej podanej tabeli.

Kategorje robotnicze	Klasa	Składka tygodniowa wynosi: dla członka	dla pracodawcy	razem
a) rzemieślnicy, szwajcarzy, ogrodnicy i t. p. oraz fornale, ręczniacy, włódarze, stangreci, owczarze i pobierający rentę lecz zdolni do wszelkich robót	23	3 913,—	5 869,50	9 782,50
b) zaciężnicy, chłopcy i dziewczęta do lat 15	12	819,—	1 228,50	2 047,50
c) zaciężnicy, chłopcy i dziewczęta od 15 do 16 lat	13	946,40	1 419,60	2 366,—
d) zaciężnicy, dziewczęta ponad lat 16 i chłopcy od 16—18 lat	16	1 456,—	2 184,—	3 640,—
e) zaciężnicy, chłopcy ponad 18—21 lat, zdolni do wszelkich robót	17	1 692,60	2 538,90	4 231,50
f) zaciężnicy, nieżonaci mężczyźni ponad 21 lat, zdolni do wszelkich robót	20	2 548,—	3 822,—	6 370,—
g) kobiety (żony deputatników)	16	1 456,—	2 184,—	3 640,—
h) wolni robotnicy, żonaci i nieżonaci parobcy ponad lat 20 zdolni do wszelkich robót	22	3 367,—	5 050,50	8 417,50
i) sezonowi robotnicy, mężczyzni ponad lat 20	22	3 367,—	5 050,50	8 417,50
j) sezonowi robotnicy, chłopcy ponad lat 16—20 i dziewczyny	18	1 947,40	2 921,10	4 868,50
k) sezonowi robotnicy, chłopcy i dziewczęta do lat 16	17	1 692,60	2 538,90	4 231,50
l) parobcy i dziewczęta obowiązani głównie do pracy w polu i stajni, chłopcy i dziewczęta od 14—16 lat	16	1 456,—	2 184,—	3 640,—
chłopcy i dziewczęta od 16—18 lat	18	1 947,40	2 921,10	4 868,50
dziewczęta ponad 18 lat i chłopcy od 18—20 lat	19	2 220,40	3 330,60	5 551,—
parobcy ponad lat 20	20	2 548,—	3 822,—	6 370,—

Służbę domową zalicza Kasa z dnia 1. VII. r. b. do następujących grup zarobkowych:

			skł. tyg.
a) pokojówki, kucharki i t. p.	do grupy zarobkowej	18	mk. 4.868,50
b) gospodynie, bony i t. p.	„ „	20	„ 6.370.—

Powyższe podaje się do wiadomości wszystkim interesowanym. [5898

Grudziądz, dnia 16 lipca 1923 r. L. dz. 995/23

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych:

Miedzianowski dyrektor.

Barańczak przewodniczący.

Poszukujemy do samodzielnego kierownictwa przedsiębiorstwa drzewnego w Poznaniu

fachowca

na bardzo korzystnych warunkach ewtl. udział.

Tylko fachowi z tej branży z najlepszemi referencjami mogą wchodzić w rachubę.

Oferty upraszamy pod S. 50 do 5894

Rudolf Mosse - Poznań - Wroniecka 12.

Bank Powiatowy

Tel. 981. *Grudziądz* **Tel. 981.**

ul. Mlyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wieś. 3403

Różne



Baczność! Baczność! Straż Ogniowa!

W środę, dn. 18. 7. o godz. 7mej wieczorem

Apel

z mundurami, paskim, hełmem i t. d.

Każdy członek musi się stawić. (5902

Komenda Kaszewski.

Przyjezdna Lwowianka

szyje elegancką garderobę damską i przerabia

Łysakowska, ul. Trynkowa 1, II p. w podw. (706

5 miljonów marek

puszukuje się na czas krótszy za wysokiem oprocentowaniem. Zgłoszenia pod nr. 7061 do Głosu Pomorskiedo.

Zgubiono

papiery wojskowe na nazwisko Władysław Woltmann. Zwrócić do Administr. Głosu Pom.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Damazy Szarkowski w Grudziądzu.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że **Wojewódzki Sąd Administracyjny** w w Toruniu mieści się w domu przy ul. **Moniuszki nr. 1** III. ptr.

Grudziądz, dnia 13 lipca 1923 r.

Prezydent miasta.



5595 Przedstawicielstwo i skład dla Wielkopolski Firma:

Józef Kielman dawniej **Spółka Inżynierska Poznań - Piekary 9** - Telefon nr. 11-68.

Poszukuję w śródmieściu

SKŁADU

z 2 lub 3 pokojowem mieszkaniem od zaraz lub od 1 sierpnia br. Zgłoszenia pod „Rekord" do eksp. „Głosu Pomorskiego" [5900

Podczas upałów letnich

używa **każdy** chętnie

Przemysławkę H. Żaka czystą i kwiatową powszechnie znane wody kol.

Wodę polarną H. Żaka chłodzi przyjemnie chroni przed bólem głowy i migreną

Tatrały! H. Żaka usuwa nieczystości płci, chroni przed opaleniem.

Perfumami Róża Polska Chypre-Żak i Halka

zachwycają się **piękne panie!**

Żądajcie je wszędzie, wystrzegać się falsyfikatów! [5716

Gdzie można tanio kupić?

Łatwo wiele pieniędzy zarobić,
Ożenić się dobrze i bogato,
Szczęśliwie wyjść zamąż?
Poszukuje ktoś posady,
Oszczędn. swoje chce korzystnie ulokować,
Mieszkanie wynająć,
Odnaleźć zgubę,
Rower sprzedać lub odnaleźć
Stare sprzęty, ubrania i t. p. sprzedać,
Kupić dom, wilę lub majątek,
I wogóle co sobie kto tylko życzy

uzyska najpewniej, używając do ogłoszenia najpoczytniejsze pismo na Pomorzu:

„GŁOS POMORSKI"

ASFALTOWA TEKTURA DACHOWA

odporna na działanie atmosferyczne, wyrabiana podług własnego systemu destylacji 5854

Klej i masa asfaltowa
Lakier dachowy
Kit dachowy
Smoła kamienna
Karbolineum
Dziegieć (smoła drzewna)
Oleje do zapędu motorów

Materjały budowlane w wszelkich gatunkach dostarcza

Grudziądzka Fabryka Papy Dachowej

VENZKE i DUDAY

Telefon 88 **Grudziądz** Telefon 88.

Masywna brama żelazna

wielkości 2,60×3,20 m., jakoteż

żelazny wózek ręczny skrzynkowy

nadający się dla piekarni — do sprzedania.

Grudziądzki Zakład Artystyczno - Litograf. Otto Hering

Grudziądz, ul. Józefa Wybickiego nr. 5. [5903

Nie sprzedawajcie!! żelaza!!

nie przekonawszy się wpierw, że najwyższe ceny płaci [6997

A. Cafft, Koszarowa 5/9. Telefon 506.

Dzielny

książkowy bilansista

lub też 5899

książkowa samodzielna

może się zaraz zgłosić.

Alimentaria T. z o. p., ul. 3-go Maja 8.

Sprzedaże

Źrebna klacz

gniada, 8 letnia, bez żadnej nagany ciągnie dobrze, śliczny okaz, z 3 miesięcznem źrebięciem, natychmiast do szprzedania. Zgłoszenia **B. Zajączkowski,** Grudziądz, Koszarowa 6, part.

Sypialka 7049

używana korzystnie zaraz na sprzedaż **Lewandowski** Plac 23 Stycznia 21, II p.

Wielkie eleganc. lustro 6899

bardzo dobrze utrzymane korzystnie do sprzedania 3 Maja 36, I.

Dobra (5897

krowa dojna

wysokocielna do sprzedania Toruńska 27/29.

Młodege wilka sprzedam za 500000 Mk. Tuszewska Grobla 30, I l.

Do sprzedania: bluzki, suknie, złoty pierścionek, broszki, sweter, szalik, czapki, kapelusze, lampa, obraz fartuchy i t. p. (7062 od godz. 4 do 6 po poł. ul. Forteczna 20a, I p. w ogrodzie.

2 pokoje i kuchnia

na III p. można uzyskać po odkupieniu mebli (sypialka, kuchnia i dobra maszyna do szycia) cena 4½ miljona. Łaskawe oferty do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod **nr. 7065.**

Sprzedam kasa „National"

motor. system ameryk. Zgłoszenia upraszam pod nr 7066 do Gł. Pom.

Posady

Pomocnika Malarskiego przyjmie **Lesiński,** Kościuszki 2.

Gimnazjastka poszukuje na wsi podczas wakacji **posady**

korepetytorki

wzamian za utrzymanie. Zgłosz. skierować do p. **Antoniewicz Poznań.** Mostowa 371

Poszukuję **posady** w biurze jako początkująca młoda, zdolna i energiczna panienka znająca doskonale pisownię polską. Zgł. p. nr. 7068 do Głosu Pomorskiego.

Mieszkania

Umeblowany pokój

z kuchnią, od zaraz do wynajęcia. Łąkowa 13.

Ubikacje fabryczne

nadające się na urządzenie fabryki lalek, poszukiwane. Tamże zgłosić się może starsza, wierna, zaufania godna

PANNA.

Fabryka lalek, Mickiewicza 13